

1922-1940 (monografia). Biblioteka Wileńskich Rozmaitości, Seria B, 22, Bydgoszcz 2000.

Sulimierski F., *Chyrów*, [in:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, ed. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, vol. 1, Warszawa 1880.

Szydłowska M., *Cenzura teatralna w Galicji w dobie autonomicznej 1860-1918*, Kraków 1995.

Ustawy i przepisy Zakładu Wychowawczo-Naukowego Tow. Jez. w Chyrowie pod wezwaniem św. Józefa, Chyrów 1896.

Włodarczyk T., *Szkoły prowadzone przez zakony męskie w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem szkoły chyrowskiej (1918-1939)*, „*Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego*”, 5 (1967), 8.

Wosiek M., *Historia teatrów ludowych. Polskie zespoły zawodowe 1898-1914*, Wrocław 1975.

Yanitelli V.R., *Heir of The Renaissance: The Jesuit Theatre*, "Jesuit Educational Quarterly", New York, v. XIV, (1952), 3.

„*Z Chyrowa*” nr 1-73 (1893-1911).

Żarnowski J., *Epoka dwóch wojen*, [in:] I. Ignatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 2005.

Żyd w becze, Biblioteka Teatru Zakładu O.O. Jezuitów Chyrów, 129, copy 2. Archives of the Library of the Department of Philosophy of the Society of Jesus in Krakow, manuscript, no signature.

Kazimierz Puchowski

Dr hab. prof. UG Wydział Nauk Społecznych Instytut Pedagogiki
Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania, Wydział Nauk
Społecznych Instytut Pedagogiki (Uniwersytet Gdański)

COLLEGIUM NOBILIUM W OSTROGU - Z TRADYCJI EDUKACJI ELIT EUROPY

1. Ekskluzywne kolegia w systemie oświatowym jezuitów

Podziały zrodzone reformacją skłoniły wszystkie wyznania do tworzenia instytucji edukacyjnych kształcących świadomych własnej

tożsamości religijnej liderów życia społeczno-politycznego⁴. System szkół jezuickich w XVI był jednym z koronnych osiągnięć kontrreformacji, a zakon Loyoli zdominował kształcenie elit katolickich Europy. Towarzystwo przyznało prymat teologii, która prócz studium filozofii, wymagała znajomości nauk humanistycznych⁵. Już włoscy humaniści, jak Pier Paolo Vergerio, Vittorino da Feltre, Guarino z Werony czy Francesco Petrarca, przekonywali, że studia nad dziedzictwem antycznym kształtują charakter, przygotowują do życia publicznego. Jezuiaci przyjęli ten model nauczania, przekonani, że służy on skutecznie kształtowaniu nie tylko prawego charakteru, ale i pobożności⁶.

W celu wzmocnienia pobożności chrześcijańskiej wśród młodzieży jezuiaci gorliwie zajęli się nauczaniem przedmiotów humanistycznych, ale doświadczenie pokazało, że prócz przypadków szkół z internatami oznaki sukcesu wychowawczego były niewielkie. W 1570 roku jezuita Michele Lauretano zachęcał konfratrów, by poprzez szkoły z internatem „nieść pomoc szlachcie, możnym panom i sędziom naszych czasów”, służyć „reformie świeckiej szlachty”⁷. Wprawdzie edukacja w kolegiach szlacheckich Italii była promowana przez inne zakony i instytucje świeckie, to jednak właśnie jezuiaci najszybciej zrozumieli, że prowadzenie tego typu instytucji daje możliwość przejścia pewnej

⁴ C. M. Eire, *Reformations. The Early Modern World, 1450-1650*, Yale University Press 2016, s. S. 408-413.

⁵ *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz normy uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, Kraków–Warszawa 2001, s. 168–169.

⁶ P. E. Grendler, *The Culture of the Jesuit Teacher 1548–1773*, „Journal of Jesuit Studies” 3 (2016), s. 31-36; J.W. O’Malley, *Pierwsi jezuiaci*, przekł. P. Samerek *et. al.*, Kraków 1999, s. 321.

⁷ M. Lauretano S.J., *Tractatus de ratione Collegium Germanicum gubernandi, Bononiae, anno 1570*, [w:] *Monumenta Paedagogica Societatis Iesu...*, vol. III: 1557–1572, [Monumenta Historica Societatis Iesu, vol. 108], Romae 1974, s. 935.

funkcji strategicznej – kontroli nad wychowaniem i kształceniem elit⁸. Poczynania Towarzystwa zainspirowały także pijarów, teatynów, barnabitów, benedyktynów, somasków czy oratorian⁹.

Przemiany społeczno-polityczne i rozwój nauki zmienił profil zainteresowań edukacyjnych zarówno arystokracji, jak i bogatego mieszczaństwa. Coraz bardziej ceniono wykształcenie uwzględniające języki nowożytny i podnoszące kompetencje ekonomiczne, wojskowe i techniczne. Ścisłe respektowanie programu *Ratio studiorum* mogło ograniczać możliwość kariery wychowanków, ale w praktyce na przestrzeni XVII stulecia jezuiti włoscy stopniowo i selektywnie przyjmowali nowożytną myśl naukową i wprowadzali nowe przedmioty, zwłaszcza sztuki kawalerskie. Przemiany w szkołach zakonu miały również swe uwarunkowania polityczne, wynikające z oczekiwań monarszych i książęcych, często przedkładanych w formie nakazu.

Towarzystwo Jezusowe, zgodnie z apostołskim motywem tworzenia szkół, starało się ogarnąć swym wpływem młodzież wszystkich stanów, ale specjalnymi względami darzyło uczniów z bogatych rodów. Dla nich to otwierano od drugiej połowy XVI wieku elitarne kolegia. Tworzono je w ważnych ośrodkach życia politycznego, ale też na obszarach zagrożonych protestantyzmem¹⁰. Klientela tych placówek to przyszli biskupi, kardynałowie, gubernatorzy, rajcy, posłowie, dyplomaci a także doradcy książąt i królów. W momencie kasaty funkcjonowało 171 konwiktów szlacheckich, w samej Italii było

⁸ G.P. Brizzi, *I Gesuiti e i seminari per la formazione della classe dirigente*, [w:] *Dall'Isola alla città. I Gesuiti a Bologna*, red. G.P.Brizzi, A.M. Matteucci Armandi, Bologna 1988, s. 145.

⁹ Zob. J. Taraszkiewicz, *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642-1740)*, Gdańsk 2015.

¹⁰ P. E. Grendler, *Jesuit Schools in Europe. An Historiographical Essay*, „Journal of Jesuit Studies”, I (2014), s. 16.

ich 50¹¹. Tworzono je również po przywróceniu Towarzystwa: we Lwowie, Petersburgu czy Tarnopolu¹².

Arystokracja aż do XVIII wieku nad zorganizowaną szkołę łacińską przedkładała prywatnych nauczycieli, edukację domową i dworską dopełnianą podróżami akademickimi¹³. Jezuita krytykowali te formy, dyskretnie propagując wychowanie w zamkniętym kolegium, którego mury i opiekunowie chronią młodzież przed wpływami z zewnątrz, przed pokusami życia dorosłych, a nawet przed nie zawsze pożądanymi postawami rodziców. Wyedukowany w konwiktie syn miał być gwarantem wzmocnienia religijności oraz podniesienia moralności i zaprowadzenia w społeczeństwie obyczajów zgodnych z wykładnią Kościoła katolickiego¹⁴.

¹¹ A.D. Scaglione, *The Liberal Arts and the Jesuit College System*, Amsterdam–Philadelphia 1986, s. 61; Paul E. Grendler, *The Culture of the Jesuit Teacher...*, s. 39

¹² L. Grzebień, *Konwikt szlachecki we Lwowie (1842–1848)*, [w:] *Jezuicka ars educandi*, [w:] *Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Piechnikowi SJ*, red. M. Wolańczyk i S. Obirek, Kraków 1995, s. 95–115; M. Puchowska, *Uroczystości szkolne i jezuicki teatr w Tarnopolu (1820–1886)*, [w:] *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa-Kraków 2004, s. 563–596; M. J. Rouët de Journal, *Un college de Jésuites a Saint Pétersbourg, 1800–1816*. Paris 1922; L. Grzebień, B. Topij-Stempińska, *Konwikt szlachecki w Tarnopolu 1856–1886. Słownik wychowanków*, Kraków 2016.

¹³ Zob. Z ostatnich studiów: R. Dzięgielewski, *Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI–XVIII wieku na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności 'Brewiarza apodemicznego' gdańszczanina Samulela Zwickera*, Gdańsk 2015; *Polski 'Grand Tour' w XVIII i początkach XVIII wieku*, red. A. Roćko, Warszawa 2014; *Staropolskie podróżowanie*, red. B. Rok, F. Wolański, Kraków 2016.

¹⁴ L. Winniczuk, *Szkoła jezuicka w zwierciadle szkolnego teatru jezuickiego*, [w:] eadem, *Od starożytności do współczesności*, Warszawa 1981, s. 238–239; S. Negruzzo, *Collegij a forma di seminario. Il sistema di formazione teologica nello Stato di Milano en età spagnola*, Brescia 2001, s. 237–238.

Konwikt ułatwiał jezuitom poszerzenie programu nauczania. Zakon, podobnie jak i pozostałe zgromadzenia, przyjmując formułę kolegium z dodatkowymi zajęciami doskonalącymi przymioty światowca (maneż, lekcje rysunku, tańca i śpiewu, gra na instrumentach muzycznych, szermierka, prawo, architektura militarna i cywilna czy języki nowożytny), nie zapomniał jednak o swoich pierwotnych ideałach. Dostrzec to można, analizując drobiazgowo przepisy życia wewnętrznego kolegiów, zwłaszcza reguły dotyczące dyscypliny i pobożności. Opracowane w XVI stuleciu stały się podwaliną dla placówek funkcjonujących w XVII i XVIII, a nawet w XIX stuleciu.

W Polsce idea konwiktów została szybko urzeczywistniona, przy kolegiach powstawały zarówno bursy dla ubogiej szlachty, jak i konwikty szlacheckie. Fundatorami byli często biskupi, którzy w aktach donacyjnych zapewnili sobie przyjmowanie określonej liczby nepotów na edukację. W rok po powstaniu Collegium Romanum, wzorcowej placówki zakonu, Stanisław Hozjusz otworzył konwikt w Braniewie (1565). Kardynał pragnął przyciągnąć katolickich i protestanckich synów polskiej i pruskiej szlachty do tamtejszego kolegium. Strukturę organizacyjną oraz program nauczania i wychowania opracował po wizytacji (1570) prowincjał Wawrzyniec Maggio. Jego wskazania zobowiązywały młodzież do wypełniania praktyk religijnych i zachęcały do pilności w nauce oraz dyscypliny. Swoją pobyt w konwikcie młodzież rozpoczynała od spowiedzi. Reguły nakazywały codzienne uczestnictwo w nabożeństwie i comiesięczną spowiedź u wyznaczonego spowiednika. W niedziele i święta konwiktorzy uczestniczyli we mszy i słuchali kazania w języku niemieckim. Co drugi tydzień słuchali specjalnej, kierowanej do nich egzorty. Każdy dzień rozpoczynała modlitwa, a kończył rachunek sumienia. Niektóre zalecenia włoskiego jezuitę, uszczegółowione przez Hozjusza, przypominają przepisy regulujące życie i studia alumnów braniewskiego seminarium duchownego. Głos dzwonka wzywał konwiktorów na modlitwę, do refektarza, szkoły. Poza rekreacjami obowiązywało milczenie, wychodzić z konwiktów można było tylko za zgodą prefekta i w towarzystwie wyznaczonego kolegi¹⁵. Najważniejszą cechą

¹⁵L. Piechnik, *Konwikt szlachecki w Braniewie (1565–1600)*, „Studia Warmińskie”, t. V (1968), s. 92–93; K. Puchowski, *Konwikt szlachecki*

wychowanków, zwłaszcza członków Sodalicji Mariańskiej (*Congregatio Mariana*), miała być pobożność. Podkreślmy, że spośród uczniów – sodalisów kolegium braniewskiego wyłoniło się wielu zakonników, biskupów, urzędników centralnych, wojewodów, starostów czy kasztelanów¹⁶.

W XVII wieku szlachta fundowała jedynie placówki z myślą o ubogiej młodzieży swego stanu. W 1623 roku podczaszy sandomierski Jakub Bobola, jak określali go jezuici – *vir primae nobilitatis in Polonia*, ufundował w Sandomierzu konwikt szlachecki, *Convictus Bobolanus*, by uboga szlachecka młodzież wzrastała „w pobożności chrześcijańskiej i obyczajach.” Bobola zapisał na ten cel 15 000 złp. Fundację powiększył w 1678 roku zapisem 18 000 złp biskup Tomasz Ujejski, który jednocześnie zawarował miejsca w konwiktzie dla członków swojej rodziny¹⁷. Większe perspektywy rozwoju miał ufundowany w 1640 roku konwikt w Ostrogu¹⁸. Podobne intencje przyświecały też fundacji konwiktów szlacheckich w Rawie Mazowieckiej (1644). Biskup kujawski Paweł Wołucki i jego brat Filip zapisali na ten cel 10000 złp. Konwikt przyjmował w pierwszej kolejności członków rodzin fundatorów¹⁹. Donatorom konwiktów pijarskich przyświecały identyczne zamiary i podobne cele. Sprowadzały się, tak jak w Konwiktzie Szaniawskich (*Convictus Szaniavianus*), do dwóch przykazań: „Uczyć się mają najprzód bojaźni

Hozjusza a instytucje wychowawcze jezuitów w Europie, [w:] *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie*, red. S. Achremczyk, J. Guzowski, J. Jezierski, Olsztyn, 2005, s. 320.

¹⁶ *Uczniowie – sodalisi gimnazjum jezuitów w Brunsberdze (Braniewie) 1579–1623*, oprac. M. Ingot przy współpracy L. Grzebień, Kraków 1998, s. 11, 20, 24–26, 337–340.

¹⁷ *Archivum Romanum Societatis Iesu (dalej ARSI) Pol. 75, Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: Origo foundationis Convictus Sandomiriensis Nobilium in Polonia*, f. 11–11v.

¹⁸ *Ibidem*, f. 11v.

¹⁹ *ARSI Pol. 75, Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: Origo Convictus Ravensis Nobilium*, f. 54v.

boskiej, pobożności chrześcijańskiej i dobrych obyczajów. Po wtóre umiejętności i nauk, które w łukowskich szkołach dawane będą”²⁰.

Placówki zakładane w wieku XVII pod względem organizacyjnym i programowym nie odbiegały od szesnastowiecznych konwiktów. Wzorcowe instytucje wychowawcze zgromadzeń w Rzeczypospolitej powstały dopiero w czasach Augusta III, w odmiennych niż w Europie Zachodniej uwarunkowaniach politycznych, społecznych i ekonomicznych, a w otwieraniu tych placówek, inaczej niż na Zachodzie, jezuitów wyprzedzili teatyni i pijarzy.

Konwikty dla ubogiej młodzieży szlacheckiej były bezpłatne. Dopiero w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII wieku, a więc dopiero w czasach saskich, niektóre z nich przyjęły charakter ekskluzywnej instytucji wychowawczej. W Koronie pierwszą taką instytucją zakonu Loyoli był *Convictus Nobilium Societatis Jesu* w Kaliszu. Przyjął on wiele z rozwiązań organizacyjnych, programowych zarówno z bezpłatnych konwiktów rodzimych, jak i elitarnych, płatnych szkół z internatem teatynów i pijarów, a zwłaszcza *Collegium Romanum*.

Rozwojowi sieci tych ekskluzywnych, płatnych instytucji z unowocześnionym programem nauczania sprzyjali magnaci i światli biskupi, zainteresowani nowszą filozofią i dążący do podniesienia standardów duszpasterskich²¹. Zakony, otwierając tego typu szkoły, powoływały się na najbardziej prestiżowe wśród katolickiej elity Europy placówki, zwłaszcza włoskie, francuskie, hiszpańskie i austriackie²².

²⁰ Cyt. za: J. Miąso, *Rola Konwiktów Szaniawskich w Łukowie w edukacji młodzieży drobnoszlacheckiej*, [w:] *Religie – edukacja – kultura...*, s. 360. Zob. też: M. Ausz, *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII–XIX*, Lublin 2006, s. 82–84.

²¹ R. Butterwick-Pawlikowski, *Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie*, „Wiek Oświecenia” 30/2014, s. 40; J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, s. 127.

²² Zob. K. Puchowski, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007, passim.

Hugo Kołłątaj, pisząc o „naśladowaniu dzieła” Konarskiego przez jezuitów i teatynów, stwierdził, iż „Jezuici wzięli się bardzo prędko do zakładania konwiktów przy swoich kolegiach w Koronie i na Litwie”²³. Tymczasem zakon Loyoli zdawał się początkowo lekceważyć nie tylko teatynów, ale i pijarów, choć bacznie obserwował ich warszawskie ekskluzywne placówki. Już w pierwszych dekadach XVIII wieku wiedza jezuitów w Rzeczypospolitej o elitarnych instytucjach rodzimych i obcych była na tyle szeroka, by mogli oni podjąć próbę tworzenia własnych placówek. Do czasów jednak sukcesów szkoły teatyńskiej i pijarskiej nie widzieli takiej potrzeby. Stanisław Bednarski tłumaczył, że zamiarem zakonu była reforma całego systemu szkolnego, a utworzenie kilku placówek elitarnych nie zrealizowałyby, jego zdaniem, tego ambitnego celu. Teza Bednarskiego nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Reforma całego systemu oświaty Towarzystwa wymagała ogromnych środków finansowych, a przede wszystkim zmian mentalności kadr i zwierzchności zgromadzenia. Apele władz zakonu dotyczące uzdrowienia szkolnictwa spotykały się z dużym oporem ze strony zachowawczych kręgów nauczycieli jezuickich. Granice reformy zakreślano ostrożnie. Jeszcze w 1773 roku generał wraz z Kongregacją Generalną naciskał, aby sylabus wszędzie pozostał nienaruszony²⁴.

Zakon, uśpiony swą niemal monopolistyczną pozycją w systemie oświatowym Rzeczypospolitej, zareagował skutecznie dopiero w sytuacji, kiedy elitarna klientela zaczęła wybierać szkoły pozostałych zgromadzeń. Choć myśl o założeniu Collegium Nobilium w Warszawie zrodziła się wśród jezuitów już w 1737 roku, to brak odpowiednich funduszy i obawa przed oporem ze strony mas szlacheckich znacznie opóźniły realizację tego przedsięwzięcia. Kiedy w 1746 roku rektor jezuickiego kolegium w Warszawie, Paweł Stryjeński (1699–1753) zachęcał do utworzenia kolegium szlacheckiego, powoływał się na poczynania i pijarów, i teatynów: „Jak wielka jest potrzeba założenia tego kolegium, każdy doskonale widzi; nasi współzawodnicy, Pijarzy i Teatyni, założywszy swoje kolegia, ściągają do nich kwiat młodzieży z

²³ H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750-1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław, 1953, s. 15.

²⁴ J.C.H. Aveling, *The Jesuits*, London 1981, s. 221.

Korony i Litwy i zdobywają sobie przez to przyjaciół i opiekunów, a my ich tracimy, tracąc powoli synów magnackich i szlachty”²⁵. Niepokój Stryjeńskiego był uzasadniony. W kolegium Konarskiego, tylko do czasu apelu rektora warszawskiego kolegium jezuitów, studiowali m.in. Tyszkiewiczowie (Antoni, Józef, Jan, Mikołaj), Gaspar Lubomirski i Jan Sapieha²⁶. Wybitnych wychowanków gromadziła również warszawska placówka teatynów. Po kilku latach jezuita poszli śladem teatynów i pijarów, a otwarte przez nich konwikty i kolegia szlacheckie stanęły przed ambitnym wyzwaniem pozyskania synów z równie wielkich rodów.

2. *Collegium Nobilium* w Ostrogu

Początki *Collegium Nobilium* w Ostrogu sięgają roku 1640. Wówczas to, w stulecie Towarzystwa Jezusowego, Anna Chodkiewiczowa ufundowała przy tamtejszym kolegium konwikt dla ubogiej młodzieży szlacheckiej województwa wołyńskiego – *Convictus pro Juventute Nobilitatis Vołynensis*, „plac dla niego dostatni wydzieliwszy i w dobra należycie opatrzywszy”²⁷. Konwikt, jak ocenili jezuita – wystarczająco uposażony (4000 złp dochodu), oddała pod zwierzchnictwo i zarząd zakonu. Zgodnie z wolą fundatorki przeznaczony był dla dwudziestu chłopców, synów szlacheckiej klienteli Ostrogskich i Zasławskich. Powstanie Chmielnickiego (1648)

²⁵ Cyt. za: S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933, s. 452–453.

²⁶ Vilniaus Universiteto Biblioteka (VUB), F1–032, *Catalogus Convictorum Collegii Nobilium Varsaviensis Scholarum Piarum, Tomus I*, rok szkolny 1746/47. K. Puchowski, *Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego a elitarne instytucje wychowawcze zakonów nauczających w Europie*, „Wiek Oświecenia”, t. 20, 2004, s. 11–70.

²⁷ ARSI, Prov. Pol., Vol. 75: Polonia et Lithuania. Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: *Origo Convictus Ostrogiensis Nobilium (1640)*, f. 54–54v.

przerwało pomyślny rozwój placówki i nie oszczędziło nieukończonych jeszcze gmachów w Ostrogu²⁸.

Z początkami placówki jezuickiej w Ostrogu związany był jezuita Melchior Michałowski (1604-1660). Profesor retoryki dla eksternów (1642–43), prefekt szkół (1643–46), regens konwiktów szlacheckiego (1647–48) i rektor kolegium (1654–58), któremu zapisał znaczne sumy z majątku rodzinnego. W końcu został misjonarzem dworskim i spowiednikiem Anny Alojzy Chodkiewiczowej i Jaremy Wiśniowieckiego. Zginął 4 VI 1660 w Ostrogu, zabity przez kozackich schizmatyków, którzy wcześniej złupili i spalili kolegium ostrogskie²⁹.

W rezultacie, mając sporo miejsca w kolegium, jezuita w Ostrogu przenieśli wychowanków do bliżej położonych budynków szkolnych, a stary konwikt pozostał niezamieszany. W 1730 roku książę Paweł Sanguszko, spadkobierca Chodkiewiczów, postanowił pusty dom odebrać jezuitom wraz z fundacją i oddać go pijarom. Wtedy to, w obawie przed rywalami, odnowiono konwikt i przeprowadzono do niego chłopców. Przebywało w nim około 30 konwiktów, wśród których wielu to młodzież ze znakomitych polskich rodzin, m.in. Jan Paweł Woronicz (1757–1829), późniejszy nauczyciel w szkołach KEN w Ostrogu, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, arcybiskup warszawski, prymas Królestwa Polskiego i poeta³⁰. Dodajmy, iż Woronicz, wychowanek Collegium Nobilium w Ostrogu w utworze okolicznościowym pod tytułem *Wiersz na pokoje nowe w Zamku*

²⁸ *Ibidem*: „Unde anno 1648 rebelles Cosaci in Collegium Ostrogiense, et Convictus eius crudelissime saevierunt [...]”. Zob również: S. Kardaszewicz, *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*. Materiały do historii Wołynia z przedmową Aleksandra Jabłonowskiego oraz życiorysem autora przez Henryka Mościckiego, Warszawa–Kraków 1913, s. 188.

²⁹ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Lwów-Kraków 1905, s. 890, 1267, 1270; ARSI, Pol. 43-44 (katalogi roczne); ATJKr 527, s. 105, 155, 182.

³⁰ Hasło: *Woronicz Jan Paweł*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 759–760; S. Kardaszewicz, *op. cit.*, s. 13.

Królewskim – wprost nazywał króla Oktawianem Augustem zesłanym narodowi przez Boga w godzinie próby³¹.

Od połowy XVIII wieku konwikt w Ostrogu zyskał dużą niezależność od kolegium. Został zreorganizowany, unowocześniony i w roku 1751/52 przekształcony na kolegium szlacheckie z własnym programem nauczania. Nazwa Collegium Nobilium pojawia się w dokumentacji zakonnej właśnie od tego roku. W kolegium szlacheckim funkcja kierownicza należała do rektora. Pełnił ją m.in. Józef Marcin Suchodolski (1710-1755), Był profesorem retoryki dla kleryków jezuickich w Seminarium Nauczycielskim w Krasnymstawie 1746–51 i Jarosławiu 1751–52, rektorem Collegium Nobilium w Ostrogu 1752–55, które zorganizował na wzór kolegium szlacheckiego we Lwowie. Zmarł 28 XII 1755 na stacji misyjnej w majątku Suraż, należącym do kolegium szlacheckiego w Ostrogu. Według Sommervogela miał od 1740 wydawać anonimowe panegiryki łacińskie poświęcone magnatom Królestwa w imieniu Prowincji Polskiej i poszczególnych kolegiów³². Rektorem Collegium Nobilium w Ostrogu w latach 1765-1768) był Aleksander Brodowski (1716-1772), profesor filozofii w Ostrogu (1744-1745), profesor etyki i matematyki w Ostrogu (1746-1748). Ostatnim rektorem kolegium szlacheckiego (lata 1768-1772) był Adam Stadnicki³³.

Status placówki wymaga wyjaśnienia. W kolegium szlacheckim w Ostrogu uczniowie pobierać mieli naukę oddzielnie, a nie razem z

³¹ Zob. J. Axer, *Stanisław August jako Oktawian August. Funkcja inskrypcji łacińskich w programie politycznym króla*, [w:] *Łacina jako język elit*, koncepcja i redakcja naukowa J. Axer, Warszawa 2004, s. 254.

³² (Janocki, zob. też Sommervogel t. VI (Pologne), kol. 963 i 966, Estreicher nic nie podaje). Enc.SJ, s. 652; Niesiecki, Herbarz VIII, s. 558; Sommervogel VII, kol. 1689; ARSI, Pol. 46 (katalogi roczne); ARSI, Pol. 89, f. 41 (nekr.); BOssol 100, f. 30 (metryka).

³³ S. Załęski, *Historia zniesienia Jezuitów w Polsce i ich zachowanie na Białej Rusi*, t. 2, s. 22.

młodzieżą szkoły publicznej. Obie grupy kształcili wprawdzie ci sami nauczyciele, ale w innych godzinach. Wydaje się, iż wychowankowie uczęszczali (tak jak w kolegium szlacheckim we Lwowie) do szkoły publicznej, a tylko wybranych przedmiotów uczyli się w konwiktie³⁴.

Konwikt nie posiadał również pełnej samodzielności kadrowej. Jak wynika z analizy katalogów zakonnych, w kolegium pracowało nie więcej niż czterech profesorów. Do najwybitniejszy należał Józef Koblański, zastępca rektora (1768/69), późniejszy członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, Józef Karsznicki – profesor etyki i matematyki (1754/56), architekt, Andreas Ahorn – zastępca rektora (1764/65), artysta, który ozdobił freskami kościół św. Franciszka Ksawerego w Piotrkowie (polichromia zajmuje czołowe miejsce wśród późnobarokowych dekoracji malarskich w Polsce), budowniczy kościoła w Łucku. W roku szkolnym 1766/67 odrębną kadrę Collegium Nobilium stanowili: rektor – Aleksander Brodowski, jego socjusz – Stanisław Piotrowski, Konrad Jan Daum – prof. niemieckiego i Pierre François – prof. francuskiego. W tym samym roku w kolegium uczył francuskiego Jean Rothiot. W dwa lata później w kolegium znaleźli zatrudnienie: rektor – Adam Stadnicki, Antoni Grzybowski – prefekt i profesor łaciny, historii i geografii³⁵, Józef Prutzan – wykładowca matematyki i profesor języka niemieckiego. Prutzan, urodzony na Węgrzech, po kasacie zakonu uczył niemieckiego w szkołach Komisji Edukacji Narodowej³⁶.

Jak widać, w pierwszych latach działalności Collegium Nobilium w Ostrogu jego kadra składała się z trzech jezuitów, później musiały nastąpić trudności z obsadą lub zmniejszyła się liczba młodzieży i w latach 1756–1760 w katalogu zanotowano tylko rektora i jego zastępcę.

³⁴ Por. hasło *Ostróg*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 482, gdzie czytamy, iż konwikt w Ostrogu posiadał własny program nauczania i zatrudniał kilku jezuitów.

³⁵ ARSI, Pol. Min. 49, *Cat. brev.* 1769/1770.

³⁶ J. Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, uzupełnił L. Grzebień, przygotował do druku J. Paszenda, Kraków 1973, s. 225.

Sytuacja zmieniła się od roku szkolnego 1761/62, w Collegium Nobilium zatrudniano od trzech do czterech jezuitów. Wprowadzono osobne wykłady nauk ścisłych, matematyki, historii, geografii oraz języka francuskiego i niemieckiego, nauczanych przez jezuitów, głównie obcokrajowców. Niemieckiego uczyli: Ignacy Larisch (1751–53), Bernard Jaudes (1761–63), Karol Kuszewski (1763–65), Konrad Jan Daum (1766–69), Józef Prutzan (1769–70) oraz Józef Hoffman (1771–72)³⁷. Warto dodać, że Ostróg należał do placówek, w których przygotowywano jezuickich nauczycieli języka francuskiego³⁸. W gronie profesorów tego języka byli: Mikołaj Esselin (1763–64), Pierre François Bida (1766–67) i Antoine Jeanjean (1764–65; 1771–73)³⁹. Podkreślić też należy, że wśród nauczycieli publicznego kolegium znalazł się Jan Piotr Łoyko, przyszły członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, twórca projektu elementarza dla szkół wiejskich⁴⁰.

Wszystkie dodatkowe dyscypliny wprowadzono na wyraźne żądanie elitarnej klienteli, pragnącej swym synom i podopiecznym zapewnić edukację ułatwiającą karierę. Opanowanie języków nowożytnych, zwłaszcza francuskiego, traktowano jako niezbędne dla przyszłej działalności dyplomatycznej. Język niemiecki ceniono ze względu na jego użyteczność w kontaktach ekonomicznych. Dzięki m.in. Collegium Nobilium w Ostrogu znajomość języków nowożytnych wykraczała poza kręgi wykształconej i podróżującej magnaterii. Lekcje francuskiego, niemieckiego ułatwiały recepcję nowożytnej myśli naukowej oraz poznawanie współczesnych doktryn politycznych i prawnych, a w dalszej perspektywie umożliwiały samokształcenie przełamujące bariery ideowe czy światopoglądowe typowe dla szkół wyznaniowych. Z kolei zdobyta w kolegium wiedzę historyczną,

³⁷ ARSI, Pol. 46, *Cat. brev.* 1742–55; Pol. Min. 49, *Cat. brev.* 1754–73.

³⁸ J. Brown, *Biblioteka pisarzy asystency polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań 1862, s. 84.

³⁹ ARSI, Pol. 46, *Cat. brev.* 1742–55; Pol. Min. 49, *Cat. brev.* 1754–73.

⁴⁰ Zob. hasło: *Łoyko Jan Piotr*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. Ludwik Grzebień, Kraków 1996, s. 391; J. Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej...*, s. 82.

geograficzną czy prawniczą, choć niekiedy daleką od uniwersyteckiej i niedostateczną dla jurystycznej profesji, ceniono jako użyteczną w zarządzaniu odziedziczonym majątkiem i prowadzeniu interesów, przydatną w sprawowaniu przez szlachecką młodzież przyszłych funkcji, konieczną dla społecznego statusu wychowanków w działalności administracyjnej i politycznej. Uczniowie korzystali z podręczników Jana Bielskiego i Karola Wyrwicza. To głównie wykładowcy kolegów szlacheckich opracowywali podręczniki, kalendarze, mapy i atlasy oraz adaptowali publikacje zachodnioeuropejskie, wprowadzając korekty i uzupełnienia dotyczące Korony i Litwy. na monografię, Większość nauczycieli jezuickich nie prowadziła jednak własnych badań, przyjmując konwencję eklektyczną i upowszechniając owoce dociekań uczonych Europy. Na uwagę zasługuje obecność w kanonie lektur najnowszych publikacji zachodnich oraz uwzględnianie opracowań autorów protestanckich. Należy jednak zauważyć, że wszelkie zmiany w programie nauczania musiały korespondować z nauką Kościoła katolickiego, dlatego np. recepcja nauk ścisłych i nowożytnego przyrodoznawstwa była procesem opóźnionym, zwłaszcza w odniesieniu do szkół protestanckich.

Profesorowie jezuicy, z których wielu wykazało się szczerym patriotyzmem, pragnęli przywrócić Europie godny wizerunek kraju. To dzięki nim szkoły uczestniczyły w oświeceniowej reformie państwa, której celem była budowa rządnej i silnej Rzeczypospolitej. Młodzież elitarnych szkół miała być świadoma odziedziczonej tradycji i ciężących na niej, związanych z urodzeniem obowiązków. Profesorowie uświadamiali jej poczucie kulturowej więzi z Europą, zachęcali do pokojowej rywalizacji na polu nauki i kultury. Unowocześnienie retoryki, obrona praw języka ojczystego, nauka języków nowożytnych, historii i geografii, prawa, polityki, fizyki eksperymentalnej, architektury cywilnej i militarnej oraz wprowadzenie kunsztów rycerskich stanowiły niewątpliwie zmiany korzystne w systemie oświaty katolickiej, użyteczne we wspieraniu oświeceniowych przemian w kraju.

Jezuici wyraźnie rozróżniali cel swych instytucji od szkół rycerskich, które już w XVII stuleciu przybierały charakter wyspecjalizowanych placówek. Często powtarzali, iż młodzież ucząca się w ich szkołach powołana zostanie przede wszystkim do życia

publicznego, do sejmików i sejmów, do sądów, obejmie starostwa, kasztelanie, wojewódzkie i ziemskie urzędy. Zakon nie wykluczał zarazem, że w przyszłości ich wychowankowie zasilą kadrę oficerską, ale zadanie przygotowania do służby wojskowej przypisywali akademiom rycerskim. Jezuici w elitarnych kolegiach Korony i Litwy wykładali architekturę wojskową, ale, odmiennie niż w placówkach Europy Zachodniej, nie potrafili się zdobyć na solidne powiązanie teorii z praktyką, co niewątpliwie tworzyło lukę w nowoczesnym wychowaniu i w zakresie potrzeb militarnych kraju. Zatem, zawarte w dotychczasowej historiografii twierdzenia o naśladowaniu przez kolegia szlacheckie w Rzeczypospolitej programu akademii rycerskich należy przyjmować z dużą dozą krytycyzmu. Celem ćwiczeń kawalerskich w placówkach zakonnych było przede wszystkim opanowanie kunsztów wysoko cenionych przez arystokrację. Jezuici w Rzeczypospolitej nie przewidywali, tak pielęgnowanej w kolegiach włoskich, nauki jazdy konnej. Wykładali jednak podstawową wiedzę z zakresu wojskowości, wyprzedzając w tej dziedzinie, jak i w nauczaniu języków nowożytnych czy historii, pijarów.

Jezuiccy nauczyciele w swych elitarnych placówkach starali się uwzględniać opinie i odczucia magnaterii, zarówno dotyczące programu kształcenia, jak i metod wychowawczych. Respektując pozycję społeczną szlachty i magnaterii, szkoły oferowały wykształcenie, które w ówczesnych realiach społecznych, politycznych i ekonomicznych uznawano za właściwe dla przyszłych elit. Starły się przygotowywać wychowanków zgodnie z oczekiwaniami ówczesnego systemu rządzenia wobec szlachcica-obywatela.

Zajęcia, wykraczające poza *Ratio studiorum*, nie tylko przygotowywały wychowanków do kariery światowca, ale miały też swój aspekt rekreacyjny. Wybór ich zależał od rodziców, którzy zwykle kierowali się uzdolnieniami synów, ale brali również pod uwagę własne aspiracje i możliwości finansowe. Prowadziło to do konstruowania indywidualnych programów dla poszczególnych konwiktów w trosce o rozwój ich talentów.

Koroną wykształcenia szkolnego niezmiennie pozostawała jednak retoryka. W kolegiach szlacheckich kształtowano kulturę polityczną wychowanków, wytrawnych mówców i mistrzów konwersacji. Ich zdolność władania słowem, swoboda i trafność słowa, łatwość

argumentowania i konstruowania wywodów, umiejętność posługiwania się wymową dla rozumowego dowodzenia racji, sprawne formułowanie sądów, panowanie nad językiem, elegancja, a zarazem naturalność tonu, to cenne umiejętności wyniesione z ówczesnych szkół, także z elitarnej placówki w Ostrogu. *Ars rhetorica* była niezbędna do pozyskiwania zwolenników, godzenia stron czy zawierania kompromisów, do obywatelskiego działania na sejmiku, w komisjach sejmikowych, w sądach, trybunałach, w agitacji politycznej, życiu towarzyskim czy w obozie wojskowym, a także dowodzeniu wyższości własnej konfesji.

Retoryka, w myśl nowych założeń stała się ważnym składnikiem wychowania obywatelskiego i służyła zaszczepieniu wychowankom nowoczesnych pojęć o sprawach publicznych. Tematyka ćwiczeń retorycznych, choć pomijała najdrażliwsze kwestie polityczne, dotyczyła jednak zagadnień ważnych i aktualnych, naświetlanych zgodnie z duchem nowej epoki, zmieniając tym samym konterfekt szlachezca. Młodzież uczyła się krytycznego spojrzenia na realia szlacheckiej Rzeczypospolitej, a problematyka poruszana w nowszych podręcznikach obejmowała kwestie właściwego pojmowania wolności i sprawnego funkcjonowania państwa. Większość z tych postulatów znalazła odbicie w Konstytucji 3 maja. Absolwenci elitarnych kolegiów, szkół, które utrwały proszlachecki charakter oświaty zakonnej, dokonali samoograniczenia politycznego stanu szlacheckiego, wyrażonego w tej ustawie. Można zatem wysunąć tezę, że elitarnie kolegia, będące szkołą oratorstwa politycznego, wychowały pokolenia nowych obywateli, dla których interes państwa stanowił wartość nadrzędną, pokolenia bardziej skłonnego powściągnąć swój egoizm stanowy⁴¹.

Do aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym szlachecką młodzież przygotowywały szkolne sejmiki, publiczne popisy i akademie, a przede wszystkim scena szkolna, towarzysząca również uroczystościom i wydarzeniom o charakterze publicznym i państwowym. Teatr, muzyka i taniec od początku działalności kolegiów szlacheckich stanowiły integralną część edukacji. Zakon doceniał

⁴¹ Por. E. Rostworowski, *The Polish Commonwealth in 18th-Century Europe*, [w:] *Nation. Church. Culture. Essays on Polish History*, red. A. Chruszczewski et al., Lublin 1990, s. 87.

doniosłą rolę teatru, jako jednego ze współczynników procesu kształtowania mówcy, przygotowującego między innymi do oratorstwa politycznego, ale też skutecznego medium, upowszechniającego pożądane postawy. Niestety nie znamy dotąd aktywności szlacheckich wychowanków Collegium Nobilium w Ostrogu. Zebrane przez Wacława Korotaja i jego zespół programy potwierdzają przede wszystkim fakt, że scena służyła *pietatis et scholae*.⁴²

Collegium Nobilium w Ostrogu, podobnie jak pozostałe kolegia szlacheckie w Rzeczypospolitej stanowiły dostosowaną do realiów i potrzeb kraju recepcję ówczesnych europejskich idei i instytucji edukacyjnych, zwłaszcza placówek zakonu w Rzymie, Paryżu, Lyonie, Madrycie i Wiedniu. Towarzystwo w Koronie i na Litwie nie mogło jednak liczyć na tak bliską hojności ofiarność polskich monarchów, jak ta, którą wykazali się Henryk IV, Ludwik XIV, Filip V czy Maria Teresa. Z drugiej jednak strony ani August III, ani świadom swej kulturowej misji Stanisław August Poniatowski nie przedkładali zakonowi, w formie kategorycznych nakazów, własnych aspiracji i żądań, mobilizujących zgromadzenie do wprowadzania gruntowniejszych, niż przedsięwzięte, zmian programowych i organizacyjnych. Wydaje się, że w charakterystyce reformy szkolnej jezuitów, podobnie jak w przypadku Konarskiego, akcentowaniu elementów nowatorskich wtórować winny opinie wskazujące na kompromisowość, połowiczność i eklektyzm podjętych działań.

⁴² *Dramat staropolski od początków do powstania Sceny Narodowej. Bibliografia*, t. 2: *Programy drukiem wydane do r. 1765*, cz. 1: *Programy teatru jezuickiego*, oprac. W. Korotaj z zespołem, Wrocław 1976.